**Czy firmowe obligacje stały się bezpieczne**

**W czasie ostatnich 12 miesięcy niespłacono jedynie 2,7 proc. zadłużenia z obligacji korporacyjnych notowanych na GPW. Wcześniej nie można było liczyć na aż tak dobre wyniki. Czy firmowe obligacje stały się bezpieczne?**

W minionych 12 miesiącach firmy nie spłaciły wprawdzie 90,6 mln zł obligacyjnego zadłużenia notowanego na GPW, ale to i tak bardzo mało w stosunku do wcześniejszych lat. Lepiej było tylko podczas jednego odczytu w III kwartale 2015 r., gdy przy 82,7 mln zł niewykupionego zadłużenia Indeks IDR (Indeks Default Rate obliczany przez portal branżowy Obligacje.pl) spadł do 2,6 proc.

Eksperci uważają, że to nie koniec dobrych wieści z rynku obligacji firmowych, a w najbliższych miesiącach spodziewają się dalszej poprawy i kontynuowania tendencji. W ciągu kilku miesięcy wygasają obligacje takich potentatów jak PGNiG (2,5 mld zł), Alior Banku (200-250 mln zł), Echo Investment i PKN Orlen. Problemy z wykupem tych papierów wydają się bardzo mało prawdopodobne, a skuteczne domknięcie tych transakcji tylko poprawi wartość indeksu i podniesie atrakcyjność inwestowania w obligacje emitowane przez przedsiębiorstwa.

*- Na dobre wyniki wpływ mają jednak w dużej mierze także małe i średnie firmy. Coraz więcej „zdrowych” biznesów wypuszcza obligacje, tak jest np. w przypadku firm faktoringowych. W tym przypadku o atrakcyjności emisji i znacznej wielkości popytu decyduje dynamiczna branża i przejrzyste źródła generowania przychodów w faktoringu* – mówi Piotr Gąsiorowski - Prezes Zarządu eFaktor S. A.

W 2016 roku branża faktoringowa w Polsce odnotowała obroty w wysokości 158,2 mld złotych. To wzrost o 20% w stosunku do roku 2015. W minionym roku z faktoringu skorzystało blisko 7,9 tys. firm, a do faktorów zgłoszono 7,5 mln faktur (6,5 mln rok wcześniej). Podobny poziom wzrostu utrzymuje się w pierwszym kwartale 2017, a faktoring staje się coraz popularniejszym narzędziem finansowania przedsiębiorstw.

Dużypotencjał branży powoduje, że inwestorzy coraz chętniej patrzą na firmy faktoringowe jako źródło lokowania środków. Faktorzy ze względu na charakter świadczonych usług, opartych w dużej mierze na zaufaniu, to podmioty transparentne, a jednocześnie charakteryzujące się wysoką płynnością. Faktorzy na podstawie umów podpisywanych z firmami korzystającymi z ich usług stają się właścicielami faktur, nabywając w ten sposób tytuły do należności.

*- W branży faktoringowej towarem jest pieniądz, a zyski łatwo obliczyć: jeśli faktor emituje obligacje na 7-8%, a z w ten sposób pozyskanych środków udziela finansowania swoim klientom na poziomie 15-20%, to niewątpliwie jest to działalność rentowna. Zadaniem faktora jest lokowanie środków w sposób bezpieczny, dlatego są to wyspecjalizowane firmy dysponujące rozbudowanymi systemami i narzędziami ograniczania ryzyka. Środki przekazywane przez faktorów ich klientom nie służą pokrywaniu długów czy strat w firmach, a są to pieniądze za już sprzedane i dostarczone towary i wykonane usługi, potwierdzone i zaakceptowane przez ich kontrahentów. Charakter biznesu sprawia, że według mojej wiedzy nie było przypadku niewypłacalności firmy faktoringowej* – mówi Piotr Gąsiorowski - z eFaktor.

Eksperci wskazują, że charakter faktoringu i codzienny, duży obrót gotówką, zwiększają wiarygodność takiego emitenta obligacji i prawdopodobieństwa jego wypłacalności.

W dodatku aż 79 proc. zysków firm faktoringowych w 2016 roku pochodziło z rodzimych przedsiębiorstw. Zyski, uzależnione są od rentowności faktury – kwoty zobowiązania, terminu płatności oraz stabilności podmiotu będącego płatnikiem.

Rynek obligacji firmowych dojrzewa i staje się coraz bardziej stabilny. Coraz bardziej świadomi są też potencjalni obligatariusze. Wprawdzie wobec niskich lokat bankowych szansa na większe zyski obligacji firmowych jest kusząca, ale ewentualne obietnice zysku powyżej 10% budziłyby nieufność, więc nie ma ich zbyt wiele. W cenie są za to firmy z dynamicznych, perspektywicznych, a jednocześnie bezpiecznych branż.